

Mariusz Chamarczuk, Wojciech Necel

Biuletyn polonijny. Cz. 56

Collectanea Theologica 75/3, 191-206

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN POLONIJNY (56)

ZAWARTOŚĆ: I. Salezianie w duszpasterstwie polonijnym w Szwecji;
II. Charyzmatyczna posługa ks. Ignacego Posadzego TChr wobec Polonii Zagranicznej.*

I. SALEZJANIE W DUSZPASTERSTWIE POLONIJNYM W SZWECJI

Zgromadzenie Salezjańskie powołane do istnienia w XIX w., w pierwotnym zamiśle kierowało swoje posłannictwo ku biednym, zagubionym chłopcom z przedmieść Turynu – miasta stojącego wówczas na progu rozwoju i ekspansji przemysłowej¹, co było skutkiem wielkich przemian dokonujących się w tym okresie we Włoszech. Dając możliwość wszechstronnego rozwoju młodym ludziom, salezianie rośli w liczbę powołań kapłańskich i koadiutorskich, podejmowali i zakładali nowe dzieła takie jak: szkoły zawodowe, oratoria, domy wychowawcze i bursy. Szukając gruntu dla swego charyzmatu prowadzenia pracy wychowawczej wśród młodzieży, musieli od początku, w różnych warunkach, odnajdywać drogę do wypełniania zleconych im przez Kościół zadań. W 150 lat od momentu złożenia w 1854 r.² przez czterech wychowanków na ręce ks. Bosko pierwszych zobowiązań życia wg jego stylu, Zgromadzenie Salezjańskie rozwinęło się do ogromnych rozmiarów, prowadząc dzieła w większości krajów na świecie, w przeróżnych środowiskach (wielkomiejskich, uniwersyteckich, robotniczych, bogatych, wiejskich, biednych, zagrożonych wojną, misyjnych, muzułmańskich, prawosławnych, protestanckich). W zależności od szerokości geograficznej i zleconej przez biskupa miejsca misji, salezianie podejmowali (i czynią nadal z nie mniejszą determinacją) wysiłek odczytywania znaków czasu i w takich warunkach, w jakich się znaleźli, dzielenia się swoją pracą, powołaniem i charyzmatem.

* Redaktorem Biuletynu polonijnego jest Eugeniusz Sakowicz, Warszawa.

¹ Por. L. Cian, *Wychowanie w duchu ks. Bosko*, Warszawa 1990, s. 183.

² H. Łuczak, *Św. Jan Bosko, Salezianie, Duchowość*, Wrocław-Kamyk 1998, s. 20.

Jednym z takich miejsc jest Skandynawia, dokładniej – Szwecja, do której pierwszy salezjanin przybył w 1930³ r. Różne okoliczności, liberalna poprotestancka kultura, medialnie podsycane uprzedzenia do inicjatyw połączonych w choćby najmniejszy sposób z katolicyzmem i papiestwem, przez długi czas, aż do lat współczesnych utrudniają rozwój Kościoła katolickiego, w tym także zgromadzeń zakonnych. Z dużym wysiłkiem i zaangażowaniem salezjanie podejmowali różne posługi w Szwecji, w zależności od propozycji składanych przez władze kościelne. Była to praca w różnych dykasteriach kurii katolickiej, prowadzenie domu wychowawczego Don Bosco Hemmet w centralnie położonym miejscu Sztokholmu, obsługa kaplic, parafii (Karlstad, Nyköping, Södertälje, Fittja, Kalmar, Karlskrona, Oskarström), katecheza w różnych sztokholmskich szkołach (m.in. niemieckiej, angielskiej), duszpasterstwo wśród emigrantów (Słowaków, Czechów, Węgrów i Polaków)⁴. Wynika z powyższych przykładów, że salezjanie pracujący w Szwecji od 1930 r., to przedstawiciele różnych narodowości. W różnych okresach, jedni dłużej, inni przejściowo, duchowi synowie ks. Bosko z Niemiec, Polski, Słowacji i Węgier angażowali się w działalność duszpastersko-wychowawczą na rzecz odradzania katolicyzmu w Szwecji.

Powstanie Polskiej Misji Katolickiej w Szwecji i współpraca salezjanów z rektorem PMK w Malmö

W czasie, gdy Europa pogrążona była w zawierusze I wojny światowej, polskie środowiska emigracyjne w różnych krajach prowadziły wzmoczoną działalność na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości. Podobnym zaangażowaniem wyróżniała się także Urszula Ledóchowska, pozostawiając po sobie wyraźny ślad obecności w Szwecji i Skandynawii. Hrabina, dzisiaj już święta, prowadząca w latach 1914-1918 działalność religijno-społeczną w podsztokholmskiej ekskluzywnej dzielnicy Djursholm, była pierwszą ambasadorką „wymazanej” z mapy świata ojczyzny, nawiązując kontakty z kręgami arystokratycznymi, organizując odczyty i referaty o historii Polski i jej roli w kształtowaniu historii i kultury europejskiej, zwracając także uwagę na potrzeby duchowe, religijne i prawo do edukacji emigrantów polskich.⁵

Na fundamencie tej krótkiej, ale jakże owocnej działalności rodziło się duszpasterstwo polskie w Szwecji. Powstawało ono jako naturalny wyraz potrzeb ducho-

³ Salezjański Ośrodek Dokumentacji Duszpasterstwa w Szwecji (SODD), T – Salesianer / Historia / Präster / H. Burczyk.

⁴ SODD, T – Salesianer / Historia / Don Bosco Hemmet.

⁵ Por. Dokumenty gromadzone w Szwecji w celu przeprowadzenia beatyfikacji Służebniczki Bożej Matki M. Urszuli Ledóchowskiej, SODD, T – Materiały Historyczne PMK, t. I / Dział: Urszula Ledóchowska.

wych przybywających do tego kraju pracowników przemysłu sektora drzewnego. Skupiska imigrantów polskich poszukujących pracy w Szwecji powstawały w okresie międzywojennym w południowych regionach tego kraju: Skåne i Blekinge. Dzięki zainteresowaniu kard. Augusta Hlonda SDB⁶ ich dolą, za jego sprawą od 1920 r. rozpoczęły pracę w Szwecji polskie siostry zakonne ze zgrupowania Służebniczek Maryi bł. Edmunda Bojanowskiego (gałąź pleszewska), w najstarszej polskiej osadzie na południu Szwecji, w Oskarström. Losami Polaków poszukujących pracy w Szwecji w latach 1919-1928 interesował się także i przesyłał konkretną pomoc metropolita warszawski kard. Aleksander Kakowski.⁷

W 1930 r. do stolicy Szwecji, Sztokholmu, przybył wspomniany wcześniej ks. H. Burczyk, salezjanin, aby organizować pracę wychowawczą wśród młodzieży katolickiej. Ogarniał swoim duszpasterstwem także znaczną grupę Polaków. Po II wojnie światowej wśród więźniów przybyłych do Szwecji z niemieckich obozów koncentracyjnych była grupa polskich księży katolickich, kapelanów wojskowych. Po okresie rekonwalescencji służyli oni posługą duszpasterską najpierw więźniom, z upływem czasu także ich bliskim i znajomym. Z tej działalności rozwinęła się i powstała w 1953 r. Polska Misja Katolicka w Szwecji, z siedzibą najpierw w Lund, a następnie w Malmö. W dziesięcioleciu powojennym, przybyłszy z obozów koncentracyjnych – więźniowie, żołnierze, osoby cywilne, zamieszkiwali południowe regiony Szwecji, lecz z upływem czasu dokonywała się w sposób naturalny asymilacja ze społeczeństwem szwedzkim. Najliczniejsze ośrodki ich obecności utworzyły się w Sztokholmie, Malmö i na zachodnim wybrzeżu (Västkusten) w Göteborgu oraz jego okolicach. Ks. Czesław Chmielewski, rektor PMK Szwecji z nominacji abp. Józefa Gawliny, widząc potrzebę niesienia posługi duszpasterskiej w polskim duchu i stylu, starał się pozyskać dla niej różnych kapłanów. Salezjanie jawią się jako ci, którzy w swej pracy w Szwecji związali się głównie z regionem sztokholmskim, a siedziba PMK mieściła się na południu Szwecji, w Malmö. Były to dwa duże, główne, lecz osobne, ośrodki i skupiska Polaków. Taka sytuacja nie przeszkadzała we współpracy i uznawaniu inności praktyk i form duszpasterstwa. Rektor PMK z Malmö w ustalone niedziele odwiedzał Sztokholm (zwłaszcza w czasie Bożego Narodzenia i Wielkiego Postu), głosząc kazania, spowiadając po

⁶ Por. P. Augustyniak, *Sprawozdanie z podróży misyjnej wśród Polaków w Szwecji, lipiec-sierpień 1927*, „Acta Hlondiana” WSD TS Łąd nad Wartą, t. V, cz. 24, *Korespondencja z kard. A. Hlondem*, s. 143-146; także Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej: III/109: Szwecja.

⁷ W wyniku poszukiwań w źródłach archiwalnych Kościoła katolickiego w Szwecji znaleziono listy kard. A. Kakowskiego skierowane do Administratora Apostolskiego w Szwecji, bp. J. Müllera, w sprawie otoczenia opieką duszpasterską znacznej grupy Polaków osiadłych w przemysłowym regionie Blekinge i Skåne.

polsku, spotykając dawnych przyjaciół z więziennej tułaczki.⁸ Służył radą i pomocą salezjanom, uzgadniając i w miarę możliwości ujednolicając duszpasterstwo polskie. Tym, co zawsze wyróżniało pracę salezjanów, była aktywność na rzecz dzieci i młodzieży, i nie było to niczym dziwnym, zważywszy na charyzmat pracy salezjańskiej. Impulsy i podpowiedzi, jakie docierały do Sztokholmu z centrum duszpasterstwa polskiego w Malmö, dotyczyły zwłaszcza podkreślania w duszpasterstwie polskich elementów, takich jak historia, kultura, zachowywanie polskich zwyczajów, tradycji, roli patriotyzmu, obchodzenia świąt narodowych, tworzenia polskich biblioteczek, zachęcanie do nauki języka polskiego. Z biegiem czasu sytuacja w Kościele katolickim w Szwecji rozwinęła się w takim kierunku, który postawił pod znakiem zapytania funkcjonowanie duszpasterstwa polskiego jako struktury organizacyjnej. Od lat 60. XX w. zaczęła wzrastać liczba polskich duchownych w Szwecji (ks. diecezjalnych, zakonników: oblatów, paulinów, pasjonistów, salezjanów, kapucynów, franciszkanów), którzy przez pobyt w parafiach szwedzkojęzycznych stawali się „automatycznie” opiekunami osób pochodzenia polskiego. Efekt był taki, że PMK nie rozwinęła nowych struktur w tym kraju, poza utrzymaniem wspomnianych ośrodków w Malmö, Sztokholmie i po pewnym czasie utworzeniem PMK w Göteborgu. Te placówki duszpasterskie przybrały oficjalną nazwę Polskich Misji Katolickich (zgodnie z nazewnictwem ogólnoświatowym duszpasterstwa wśród emigracji polskiej) i prowadzone były przez następujących duszpasterzy: Malmö – ks. infułat Czesław Chmielewski, o. Piotr Jasionowski OMI, o. Wiesław Badan OMI; Göteborg – ks. Józef Matuła, o. Kazimierz Pawlak CP, o. Jarosław Daniluk OFMkap; Sztokholm – ks. Herman Burczyk SDB, ks. Jan Buczkowski SDB, ks. Paweł Banot SDB, ks. Bogdan Wegnerowski SDB, ks. Marian Chojnacki SDB.⁹

Duszpasterstwo polskie w okręgu sztokholmskim

Niektóre źródła historyczne podają, że pierwszym polskim księdzem katolickim pracującym w Szwecji po I wojnie światowej był Herman Burczyk, salezjanin, który przybył do Szwecji w 1930 r.¹⁰ Sam siebie określał z dumą mianem Ślązaka, a znajomość języka polskiego rozwijał i udoskonalał w Szwecji przy okazji spotkań

⁸ Cz. Chmielewski, *Sprawozdanie z pracy duszpasterskiej wśród Polaków w Szwecji 1945-1952*, Archiwum PMK – Malmö, s. 3; por. *Polsk sorgegudtjänst i Stockholm*, Sydsvenska Dagbladet z dn. 2 IX 1945.

⁹ Por. M. Chamańczuk, *Mala Kronika Duszpasterstwa Polskiego w Szwecji*, Sztokholm 2003, s. 14.

¹⁰ Por. A. N. Uggla, *Polacy w Szwecji w latach II wojny światowej*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1996, s. 85.

z mieszkającymi w tym kraju Polakami. Po II wojnie światowej obejmował on duszpasterstwem emigrantów polskich gromadząc ich w kaplicy przy Domu św. Jana Bosko (Don Bosko Hemmet), dostrzegając w ich zaangażowaniu w życie słabej wspólnoty kościelnej dużą szansę ożywienia katolicyzmu w regionie sztokholmskim. W tym kontekście nawiązała się bardzo serdeczna współpraca między nim a Polskim Komitetem Pomocy, organizacją powstałą jeszcze przed wybuchem II wojny światowej¹¹ oraz, po jej zakończeniu, ze Stowarzyszeniem Polskich Kombatanów jednoczącym żołnierzy polskich formacji niepodległościowych (Armii Krajowej, II Korpusu WP gen. W. Andersa). Dzięki tej współpracy, zaraz po wojnie podjęto m.in. inicjatywę opracowania *Matego Modlitewnika Polskiego* i wydano go w uniwersyteckim mieście Lund, w 1945 r. Na 48 stronach umieszczono najważniejsze, tradycyjne modlitwy katolickie, litanie i krótkie rozważania podnoszące na duchu. Był to ważny element pomocy w odbudowywaniu substancji etycznej w społecznościach obciążonych wydarzeniami wojennymi. Następnym ważnym wydarzeniem z punktu widzenia duszpasterstwa polskiego, wręcz dziejowym w powojennej historii emigracji polskiej w Szwecji, a związanym z salezjanami, była wizyta biskupa połowego Józefa Gawliny i gen. Władysława Andersa w Szwecji, w Sztokholmie. Przerodziła się ona w wielką manifestację polskości, patriotyzmu i katolicyzmu, gdy po nabożeństwie w kościele pw. św. Eugenii (prowadzonej przez niemieckich jezuitów) przemaszzerowano ulicami stolicy Szwecji śpiewając różne pieśni religijne i patriotyczne. Uroczystość tę przygotowywał wspomniany ks. Herman Burczyk SDB na prośbę rektora Polskiej Misji Katolickiej w Szwecji, ks. Czesława Chmielewskiego z Malmö.

Ks. H. Burczyk, mimo iż wywodził się z mniejszości śląskiej, w której wpływy kultury niemieckiej dominowały nad polską, nie krył swej sympatii do Polaków, kultury i duchowości polskiej, choć obejmował opieką duchową także przedstawicieli innych narodowości. Był lubiany i szanowany w polskim środowisku, cechowała go duża otwartość, życzliwość i poczucie humoru. Potrafił zaangażować do pracy duszpasterskiej na rzecz Polaków ks. Kasimira Vilnisa oraz Josefa Tadarauksa, Litwinów mówiących dość dobrze po polsku, oraz ks. Josefa Ozolinsa, Łotyśza, pracującego po wojnie w Oskarström¹² i w Sztokholmie.¹³ Posuwając się w latach i coraz częściej chorując, ks. H. Burczyk przekazał w latach 60. zarząd domu salezjańskiego ks. P. Głogowskiemu SDB, zajmując się w miarę możliwości dusz-

¹¹ Por. L. Gąssowski-Garczyński, *Polski Komitet Pomocy – nazwa, która zobowiązuje*, Nowa Gazeta Polska nr 16/110, z dn. 17 X 2004, Sztokholm, s. 1.3.

¹² Ośrodek przemysłowy na południu Szwecji, w którym od 1919 r. przebywało wielu Polaków.

¹³ Por. *Katolska kyrkan i Sverige, Polsktalande präster i Sverige – księża mówiący po polsku*, Sztokholm 1948, s. 2.

pasterstwem na innych, lżejszych odcinkach pracy. W 1968 r. do pomocy w duszpasterstwie przybył ks. Jan Buczkowski SDB. Wprowadzany stopniowo przez ks. Głogowskiego i H. Burczyka w specyfikę i odmienność pracy duszpasterskiej w protestanckiej kulturze w Szwecji po pewnym czasie zajął się wyłącznie duszpasterstwem wśród Polonii, rozwijającej się żywiolowo.¹⁴ Obszarem jego pracy był Sztokholm oraz miejsca zamieszkałe przez Polaków w północnych częściach kraju oraz w Finlandii. Organizował różnego rodzaju uroczystości religijne, imprezy kulturalne i rozrywkowe o charakterze patriotycznym oraz okolicznościowym. Z racji przeniesienia domu salezjańskiego do miejscowości Södertälje, a tym samym likwidacji kaplicy w centrum Sztokholmu, w której gromadzili się Polacy, ks. J. Buczkowski SDB wynajął od parafii protestanckiej (Kungsholmens församling) osobną kaplicę, a następnie w 1978 r. od innej parafii (S:t Johannes församling) „wydzierżawił” jeden z piękniejszych kościołów sztokholmskich, neogotycki kościół św. Jana Apostoła (S:t Johannes kyrka). W ten sposób duszpasterstwo polskie zyskało, wprawdzie nie na własność, ale do ustalonej czasowo dyspozycji, dwa funkcjonalne obiekty. Wielość zajęć spoczywająca na duszpasterzu polonijnym w tym czasie była powodem sprowadzenia do pomocy w duszpasterstwie kolejnego salezjanina – ks. Józefa Nowackiego, z Inspektorii Krakowskiej, który zajął się katechizacją polskich dzieci, przygotowywaniem z nimi m.in. jasełek, nauką polskich pieśni religijnych i patriotycznych oraz uczeniem tańców narodowych. Dekoracje i choreografie pomagał mu przygotowywać Alojzy Trojanowski, a inscenizacje muzyczne muzykującej rodziny Orlików wprowadzały w tę działalność niezapomniany klimat¹⁵.

Rozwój duszpasterstwa w czasach ruchu solidarnościowego

W latach 1981-1983 pojawił się nowy kontekst polityczno-kulturowy wśród polskiej grupy emigracyjnej w Szwecji, związany z przybyciem dużej liczby działaczy solidarnościowych. Duszpasterstwo polskie w okręgu sztokholmskim objął wówczas kolejny salezjanin, ks. Paweł Banot SDB z Inspektorii Krakowskiej. Nawiązał i podtrzymywał dobre relacje z niedawno powstałym Kongresem Polaków w Szwecji (10 I 1982 r.)¹⁶ i działaczami formacji niepodległościowej, zwłaszcza skupionymi

¹⁴ Por. S. Trzcziński, *Fale emigracji polskiej do Szwecji*, w: *Polacy w Szwecji po II wojnie światowej*, Kongres Polaków w Szwecji, Sztokholm 1992.

¹⁵ Opierając się na świadectwach osób czynnie zaangażowanych w życie wspólnoty kościelnej w latach 1960-1980: A. Pragłowski, I. Nako, A. Waiss, A. Trojanowski, Cz. Adamczyk, ks. J. Buczkowski SDB, I. Wszyńska.

¹⁶ Według danych umieszczonych na stronie internetowej *Kongresu Polaków w Szwecji*: <http://www.polskakongressen.org/historia>.

w Stowarzyszeniu Polskich Kombatantów Romanem Kobą, Zofią Stadfors, Kazi-
mierą Lenkszewicz, Stanisławem Orzechowskim. W tym też okresie z pomocą gru-
py rodziców, zwłaszcza Barbary i Adama Wesołowskich, zreorganizowano dotych-
czasowe zajęcia katechetyczne, nadając im prawdziwie religijny i katolicki charak-
ter. Kolejną inicjatywą pomocną w dotarciu do dużej grupy rodaków było skorzy-
stanie z propozycji Polskiej Sekcji Radia Szwedzkiego i animowanie regularnych
audycji radiowych o tematyce religijnej. Z kolei, pragnąc zaszcześcić Ruch Oazowy
w Szwecji, zorganizowano wyjazd grupy polskich małżeństw do Centrum Ruchu
„Światło – Życie” założonego przez ks. Franciszka Blachnickiego w Carlsbergu.
Ks. P. Banot SDB wydawał także piśmisko duszpasterstwa polskiego pt. „Wierzę”,
wspierał działalność polskiego chóru prowadzonego przez Krystynę Petersson,
utworzył Radę Misyjną, pełniącą funkcję forum pomocnego w funkcjonowaniu
PMK. W tym czasie pomagali w duszpasterstwie polskim doraźnie o. Piotr Mucha
OFMCap, ks. Józef Węgrzynek i ks. Ryszard Deniziuk oraz od 1988 r. salezjanie:
ks. Marian Chojnacki SDB, ks. Czesław Nenikowski SDB i ks. Bogdan Wegnerow-
ski SDB, który w 1991 r. przejął duszpasterstwo polskie w okręgu sztokholmskim.

Lata 90. XX w. – dalszy rozwój duszpasterstwa polskiego

Za sprawą nowego rektora PMK salezjanie połączyli się formalnie z duszpaster-
stwem polskim przez kanoniczne utworzenie w 1992 r. regularnej wspólnoty zakon-
nej¹⁷, powstałej na bazie prowadzonego duszpasterstwa. Charyzma, jaką posiadał
ks. B. Wegnerowski SDB do pracy z dziećmi i młodzieżą, bezpośredni kontakt
z ludźmi oraz długoletnie doświadczenie i zmysł duszpasterski doprowadziły do
znacznego, kolejnego już, ożywienia i rozbudowania duszpasterstwa polskiego.¹⁸
Z pomocą Polskiego Związku Katolickiego prowadzonego przez Marię i Andrzeja
Dacyłów, Michała Kruczka oraz Wiesława Smoleńskiego prowadzono działalność
społeczną wspierającą ruch opozycyjny w ojczyźnie oraz pomagano przyjezdnym
działaczom zdelegalizowanej NSZZ „Solidarność”¹⁹. Poza tym objęto opieką dusz-
pasterską Niezależny Hufiec Harcerstwa Polskiego „Leśna Szkołka” – Kaszuby,
który powstał w 1991 r. z inicjatywy dh. Jana Potrykusa i grupy rodziców. Rozpo-
częto wówczas także środowiskie spotkania religijno-dyskusyjno-towarzyskie dla osób
starszych i samotnych, wprowadzono przygotowanie do małżeństwa wg zaleceń

¹⁷ Por. Dekret Erekcyjny Wspólnoty św. Jana Bosko w Sztokholmie, SODD, T. – Salesianer / Historia.

¹⁸ Por. M. Chamarczuk, *Salezjanie w Szwecji – 75 lat działalności*, Sztokholm 2003, mps. w posiadaniu autora.

¹⁹ Por. tenże, *Mała Kronika Duszpasterstwa Polskiego w Szwecji*, Sztokholm 2003.

episkopatu Polski, organizowano tygodniowe rekolekcje adwentowe i wielkopostne. Ks. Marian Chojnacki SDB objął troskliwą opieką duszpasterską osoby chore i samotne, docierając do szpitali, domów starców i prywatnych mieszkań. Zajmował się katechizacją dzieci i przygotowaniem młodzieży do bierzmowania. Kapłani owi zainicjowali coroczne Dni Polskich Modlitw na najstarszym katolickim cmentarzu w Szwecji, Haga Norra w Sztokholmie, w terminach zbliżonych do Uroczystości Wszystkich Świętych i Święta Zmarłych. Cmentarz ten jest miejscem pochówku wielu Polaków zasłużonych dla środowisk polonijnych w Szwecji, osób świeckich, kapłanów i siostr zakonnych. W 1993 r. grupa młodzieży pod opieką duchową ks. Z. Leppera (pracującego w latach 1994-2001 jako duszpasterz młodzieży polskiej przy związku *Sveriges Unga Katoliker*²⁰) założyła Polski Związek Młodzieży Katolickiej w Sztokholmie „Emmaus”. Działalność związku zaowocowała regularnymi spotkaniami formacyjnymi o tematyce religijno-biblijnej, wyjazdami na europejskie zjazdy sympatyków ekumenicznego ruchu Taizé, pielgrzymkami, rekolekcjami w duchu ks. Bosko, wyściami do kina, urozmaicaniem niedzielnej mszy św. śpiewem nowych pieśni (zwłaszcza przez Magdalenę i Ireneusza Krzyżanowskich oraz Andrzeja Cimińskiego i Dorotę Rall). Ks. Z. Lepper SDB rozbudował przygotowanie do bierzmowania w języku polskim. Ciągłe wzrastające potrzeby duszpasterskie i konieczność dowartościowania kolejnych obszarów pracy spowodowały skierowanie do salezjańskiej wspólnoty w Sztokholmie ks. Mariusza Chamarczuka, aby zajął się oprócz tradycyjnego, ogólnego duszpasterstwa w PMK, katechizacji i nauki języka szwedzkiego, także duszpasterstwem wśród harcerzy oraz prowadzeniem Liturgicznej Służby Ołtarza. Wykorzystywane wówczas metody pracy to wyjazdy na biwaki i obozy oraz przeprowadzanie podczas nich katechez, pogadank, zabaw, konkursów, nauka pieśni i piosenek religijnych, patriotycznych i harcerskich, organizowanie kolonii dla ministrantów i innych dzieci uczestniczących w zajęciach katechetycznych. Młodzież starsza mogła skorzystać z propozycji wieczornych spotkań dyskusyjnych o głównych problemach współczesnego świata.

W 1998 r. funkcję dyrektora wspólnoty salezjańskiej objął ks. Zdzisław Lepper²¹, a rektorat w PMK powierzony został ks. Marianowi Chojnackiemu²². Kadencje tych kapłanów przypadły na czasy jubileuszy związanych z prowadzonym duszpasterstwem. Pierwszym ważnym akcentem godnym opisania było podkreślenie jubileuszu 20 lat od chwili rozpoczęcia prowadzenia duszpasterstwa polskiego przy protestanckim kościele S:t Johannes kyrka i współpracy ekumenicznej z parafią luterańską. Uroczystościom tym przewodniczył ówczesny sufragan gnieźnieński

²⁰ Rikskansliet *Sveriges Unga Katoliker* (SUK), T. – *Ungdomspräster*.

²¹ Por. SODD, T – Salesianer / Historia.

²² Por. Archiwum PMK w Sztokholmie, T – *Formalia*.

bp S. Gądecki, przy udziale przedstawicieli najważniejszych organizacji polonijnych. Z kolei w 2000 r. obchodzono wielki Jubileusz Dwutysiąclecia Chrześcijaństwa. Z tej okazji zorganizowano m.in. pielgrzymkę młodzieży z salezjańskiego duszpasterstwa polskiego śladami św. Jana Bosko przez Częstochowę, Wiedeń, Turyn do Rzymu, na Światowe Dni Młodzieży z papieżem Janem Pawłem II. W 2001 r. w wyniku projektu przeniesienia Pomnika Katyńskiego z mało znanego i trudno dostępnego miejsca na plac kościelny przy S:t Johannes kyrka²³, zorganizowano niecodzienną uroczystość, w której wśród dostojnych gości, swoją obecnością wyróżniał się kapelan Rodzin Katyńskich ks. prałat Zdzisław Peszkowski, były więzień Ostaszkowa. Obecni byli kombataneci, przedstawiciele różnych środowisk polskich w Skandynawii i Europie, władze organizacji polskich w Szwecji z Kongresem Polaków w Szwecji i jego zasłużonym prezesem Romanem Kobą na czele. Poza tym obecni byli działacze Zrzeszenia Organizacji Polonijnych, dyplomaci i ponad tysiąc Polaków skupionych wokół pamięci o tych, którzy oddali życie za ojczyznę na Gólgocie Wschodu.

W 2003 r. przypadł jubileusz 50-lecia funkcjonowania Diecezji Sztokholmskiej oraz 50-lecia PMK w Szwecji. Świętowano tę okrągłą rocznicę w dwóch etapach: pierwszy z nich miał miejsce w maju i obchodzono go wraz z jubileuszowym nawiedzeniem przez Polonię szwedzką katedry katolickiej św. Eryka w Sztokholmie. Mszy św. przewodniczył wówczas abp A. Nossol przy koncelebrze bp. A. Arboreliusa OCD. Oprawę muzyczną zapewnił chór „Crescendo” pod batutą P. Rawickiego; drugi etap świętowania powiązano z Konsultą Inspektorów Polskich Prowinacji Salezjańskich i Okręgu Wschodniego (obecni byli: ks. J. Worek, ks. J. Niewęglowski, ks. T. Rozmus, ks. F. Krasoń i ks. H. Boguszewski) z Radcą Generalnym Albertem van Hecke, Flamandczykiem, który miło zaskoczył wszystkich zebranych odprawiając mszę św. jubileuszową w języku polskim. W program obchodów uroczystości włączone zostało otwarcie i poświęcenie nowego oratorium salezjańskiego dla młodzieży o nazwie „Quo vadis”, w dzielnicy Sztokholmu Södermalm.²⁴ Kolejny jubileusz rysujący się w niedalekiej przyszłości to 75 lat obecności synów ks. Bosko w protestanckiej Szwecji, który przypadnie w 2005 r.

Przełomowy 2000 r. obfitował także w bogate wydarzenia. Do wspólnoty salezjańskiej w Sztokholmie dołączył ks. Ryszard Flakiewicz, przyjmując obowiązki organisty, katechety i kapelana harcerzy, a także ucząc się języka szwedzkiego. Warty podkreślenia i dużym osiągnięciem było stworzenie witryny internetowej www.pmkstockholm.org, informującej o bieżących wydarzeniach w Polskiej Misji

²³ Por. P. Qvarnström, *Ekumeniskt samarbete i Johannes*, S:t Johannes kyrkoblat 3/1999, s. 2.

²⁴ Por. Kronika PMK w Sztokholmie, Ogłoszenia T. – 1999 / 2000.

Katolickiej, proponującej lekturę artykułów wybranych z polskiej prasy katolickiej, dającej także możliwość przesyłania własnych refleksji, pytań i wątpliwości, dzieląc się ulubionymi modlitwami i fragmentami z Pisma Świętego. Swoiste duszpasterstwo internetowe było i jest formą docierania do osób korzystających z najnowocześniejszych osiągnięć i zdobyczy techniki w posługiwaniu się przekazywaniem informacji, a mieszkających poza ośrodkami duszpasterskimi w Szwecji. Daje to możliwość ożywiania i pogłębiania życia religijnego. Działalność taka jest zgodna z salezjańskim przesłaniem duszpasterskim o odczytywaniu znaków czasu i umiejętnym wykorzystywaniu nowoczesnych środków przekazu w głoszeniu Ewangelii²⁵. W tym też czasie zaangażowano się aktywnie w obrady i prace Polskiej Rady Kultury w Sztokholmie. Ta nieformalna organizacja stała się polskim forum będącym porozumieniem różnych organizacji istniejących na terenie Sztokholmu.

Ważnym sektorem duszpasterstwa polskiego prowadzonego przez salezjanów była i jest nadal katecheza dzieci i młodzieży. W 2004 r., dzięki owocnej pracy katechetycznej doszło do umocnienia organizacyjnego tej działalności przez włączenie zajęć katechetycznych w program pracy Polskiego Związku Dzieci i Młodzieży Katolickiej „Emmaus”, łącząc także jego działalność z salezjańskim oratorium „Quo vadis”. W tym podstawowym wymiarze aktywności duszpasterskiej wspiera salezjanów od lat grupa osób świeckich poświęcających swój czas na pogłębianie wiedzy religijnej wśród dzieci i młodzieży polonijnej, rozwijając w ten sposób znajomość kultury i języka ojczystego (należy wymienić w tym miejscu następujące osoby: s. Alweria Cywińska (służebniczka Maryi), s. Natalia Kunisz (serafitka), Helena Jędrysek, Barbara i Adam Wesołowscy, Barbara Hudoba, Katarzyna Kurzydło, Ewa i Andrzej Gutowscy, Maria Bobowska, Elżbieta Ścibór, Grażyna Matheus, Grażyna Halfar, Elżbieta Piotrowska, s. Ludwika Szymura (elżbietanka), s. Dominika Szwed (elżbietanka), Agnieszka Majewska-Labuda, Iwona Sołtan, Andrzej Cimiński, Zbigniew Bancarewicz.²⁶ Bez ich zaangażowania i pomocy udzielanej salezjanom nie byłoby możliwe ogarnięcie ok. 400 dzieci i młodzieży katechezą katolicką w zlaicyzowanym kraju, jakim jest Szwecja.

* * *

Praca duszpastersko-wychowawcza salezjanów w Szwecji, analizowana z perspektywy czasu, w każdym momencie i miejscu była i jest w dużym procencie związana z Polakami, mimo wielokulturowego oblicza Kościoła katolickiego w Szwecji.

²⁵ Por. Konstytucje i Regulaminy Towarzystwa św. Franciszka Salezego, Rzym 1984, tekst polski, art. 119, 146.

²⁶ Arch. PMK – Sztokholm, t. *Zajęcia katechetyczne I, II*.

cji. Jednak w kontekście duszpasterstwa polonijnego najszerzy kontakt i współpraca ze środowiskami polskimi miała i ma miejsce przy Polskiej Misji Katolickiej w Sztokholmie, gdzie gromadzi się ok. 2500 polskich emigrantów na niedzielne msze św. Spośród nich aktywna grupa angażuje się w działalność różnych przykościelnych wspólnot i związków (np. w katechezę dla dzieci i młodzieży w ramach działalności związku „Emmaus”, w zajęcia oratorium „Quo vadis”, Niezależnego Hufca Harcerstwa Polskiego „Leśna Szkoła – Kaszuby”, Towarzystwa Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II, Koła Przyjaciół Rada Maryja) współpracujących z PMK. Natomiast grupa salezjanów prowadzących parafie w różnych miejscach środkowej Szwecji, cieszy się częstą obecnością polskich rodzin, dzieci i młodzieży przy różnych okolicznościach życia parafialnego. Wiele z tych osób aktywnie angażuje się w istnienie parafii katolickich prowadząc katechezę, dbając o kościół, uczestnicząc w pracach rad parafialnych. Przez kontakt z polskim księdzem (w tym przypadku salezjaninem) osoby te podtrzymują swoją tożsamość narodową i pamięć o pochodzeniu, mimo naturalnie postępującej asymilacji. Niezaprzeczalnie w przypadku duszpasterstwa polonijnego w Szwecji, Zgromadzenie Salezjańskie (obok oblatów, pasjonistów, kapucynów) podtrzymuje i rozwija dobre tradycje duszpasterstwa wśród emigracji polskiej, dbając o rozwój duchowy rodaków, którzy z różnych przyczyn opuszczają Polskę w poszukiwaniu nowego miejsca egzystencji dla siebie i swoich bliskich.

Mariusz Chamarczuk SDB, Sztokholm

II. CHARYZMATYCZNA POSŁUGA KS. IGNACEGO POSADZEGO TCHR WOBEC POLONII ZAGRANICZNEJ

Instytut Duszpasterstwa Emigracyjnego im. kard. A. Hłonda przy Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej, wpisując się w przypadające w bieżącym roku obchody 20. rocznicy śmierci Sługi Bożego ks. Ignacego Posadzego, zorganizował dnia 22 listopada 2004 r. w Domu Głównym Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu uroczystą sesję naukową na temat: *Charyzmatyczna posługa Sługi Bożego Ignacego Posadzego wobec Polaków na obczyźnie.*

Ignacy Posadzy urodził się 17 lutego 1898 r. w Szadłowicach koło Inowrocławia. Pochodził z licznej rodziny. Od 1904 do 1908 r. uczęszczał do szkoły w rodzinnych Szadłowicach, a następnie do gimnazjum w Inowrocławiu, które ukończył w 1917 r. Po uzyskaniu matury zgłosił się do Arcybiskupiego Seminarium Duchownego

w Poznaniu, by rozpocząć studia filozoficzno-teologiczne, przygotowujące do przyjęcia święceń kapłańskich. Ze względu na trwającą I wojnę światową przełożeni wysłali go do Münster i Fuldy, by tam mógł kontynuować studia. W tym okresie I. Posadzy zetknął się po raz pierwszy z polskimi robotnikami na obczyźnie, a przede wszystkim z ich tęsknotą za posługą duszpasterską w języku ojczystym. Święcenia kapłańskie ks. Ignacy Posadzy przyjął 19 lutego 1921 r. w Gnieźnie. Jako kapłan podjął pracę duszpasterską przy kolegiacie farnej w Poznaniu, a następnie – od 1924 r. – w poznańskim Seminarium Nauczycielskim. Nawiązany w czasie studiów kontakt z polskimi środowiskami emigracyjnymi ks. Ignacy kontynuował w czasie swoich dorocznych wakacji. Systematycznie kontaktował się z polskimi robotnikami w Niemczech, Francji, Danii, Czechosłowacji i Rumunii. Dodatkowo w 1929 r., a także w latach 1930-1931 z polecenia prymasa Polski Augusta Hlonda wizytował środowiska polonijne i ich duszpasterzy w Argentynie, Brazylii i Urugwaju. W czasie przeprowadzanych wizytacji i spotkań z rodakami na obczyźnie rodzi się w nim przekonanie, że polskojęzyczne duszpasterstwo emigracyjne nie sprosta stawianym zadaniom bez zorganizowanych struktur oraz stałego dopływu przygotowanych misjonarzy. Kard. A. Hlond, już jako protektor Polskiego Duszpasterstwa Emigracyjnego, w momencie konkretyzowania się idei powołania w Polsce instytutu zakonnego, mającego za cel apostołską pracę duszpasterską na rzecz Polonii Zagranicznej, właśnie ks. I. Posadzemu zaproponował współpracę. Ks. Ignacy w duchu odpowiedzialności przyjął propozycję i podjął się organizacji życia zakonnego powstałej w 1932 r. w Potulicach koło Nakła nowej rodziny zakonnej – Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej, a rok później z rąk prymasa przyjął nominację na przełożonego generalnego Towarzystwa.

Mimo wielkiej i koniecznej troski o formację zakonną powierzonej wspólnoty, ks. I. Posadzy, kierując się wielkimi potrzebami duszpasterskimi, już w sierpniu 1936 r. skierował pierwszego chrystusowca – misjonarza polskich środowisk emigracyjnych – ks. Bronisława Kaczanowskiego TChr do pracy duszpasterskiej wśród Polonii francuskiej. Rok później na zlecenie przełożonego generalnego ks. I. Posadzego kolejni chrystusowcy, ks. Aleksander Łuniewski TChr, a po nim w 1938 r. ks. Stanisław Rut TChr, podjęli pracę apostołską na rzecz Polaków w Estonii. Również bracia zakonnicy Towarzystwa włączyli się w realizację misji zgromadzenia podejmując od 1938 r. sobie właściwe obowiązki w środowiskach polonijnych w Rzymie, Paryżu, Londynie i wśród polskich górników w Kisili w Estonii.

W przededniu wybuchu II wojny światowej Towarzystwo Chrystusowe kierowane przez przełożonego generalnego o. I. Posadzego TChr liczyło ok. 300 członków: księży, braci i kleryków. Mroczne lata okupacji były dla zgromadzenia czasem próby. Z jednej strony przełożony generalny starał się przygotować jak naj-

większą liczbę kleryków do przyjęcia święceń kapłańskich, z drugiej zniewolenie ojczyzny i sytuacja Polaków przymusowo kierowanych przez okupanta do obozów pracy stawiały przed Towarzystwem nowe wyzwania. Młodzi duszpasterze-chrystusowcy, w duchu ukochania swojej misji w Kościele, podejmowali się realizacji stawianych przed nimi zadań. Dobrowolnie zgłaszali się do pracy jako robotnicy, by następnie „w podziemi” prowadzić duszpasterstwo wśród wywożonych na roboty do Rzeszy, a później często wraz z nimi znosić los przymusowych robotników w miejscach pracy wskazanych przez okupanta.

Budzenie się Polski do życia po zakończeniu działań wojennych dla chrystusowców pod kierownictwem przełożonego generalnego o. Ignacego Posadzego oznaczało włączenie się w prace duszpasterskie na tzw. Ziemiach Odzyskanych, a później powołanie Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej. Seminarium to, mimo niemożności podejmowania apostolskiego celu wyznaczonych przez założyciela, przygotowywało przyszłych duszpasterzy polskich środowisk emigracyjnych, którzy gdy tylko nadarzyła się możliwość wyjazdu pod koniec lat 50. XX w. wyruszyli na wielkie szlaki emigracyjne w poszukiwaniu Polaków, włączając się w struktury polskojęzycznego duszpasterstwa emigracyjnego w Europie i krajach zamorskich aż po Argentynę i Nową Zelandię.

Funkcję przełożonego generalnego Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej ks. I. Posadzy pełnił do 1968 r. Do końca ziemskiego życia przez spotkania, konferencje czy rekolekcje starał się jako współzałożyciel Towarzystwa jak najpełniej ukształtować ducha zgromadzenia zgodnie z myślami i zamierzeniami założyciela. Jego apostolską troską było wsłuchiwanie się prośbą prymasa A. Hlonda, „by żaden Polak nie zagubił się na obczyźnie” i dynamizowanie nią posługi duszpasterskiej każdego z chrystusowców.

W 1958 r. ks. I. Posadzy, za zgodą metropolity poznańskiego abp. Antoniego Baraniaka, założył żeńską gałąź Towarzystwa Chrystusowego – Zgromadzenie Sióstr Misjonek Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej z siedzibą w Poznaniu-Morasku. Do końca życia wypracowywał apostolskiego ducha sióstr misjonek i współpracował w kształtowaniu specyfiki ich posługi w polskojęzycznych środowiskach emigracyjnych.

Ks. I. Posadzy zmarł 17 stycznia 1984 r. Obecnie trwa jego proces beatyfikacyjny.

Poznańską sesję poświęconą ks. I. Posadzemu otworzył ks. Zbigniew Rakiej, wikariusz generalny Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej. W czasie spotkania prelegenci przybliżyli uczestnikom nie tylko społeczno-historyczne tło życia i działalności o. I. Posadzego i jego sylwetkę, ale zaproponowaną refleksją podjęli się analityczno-syntetycznego ukazania charyzmatycznego wy-

miaru jego postęgi wobec Polaków na obczyźnie ze szczególnym uwzględnieniem zmian, jakie współcześnie, to jest po 1989 r. i po wejściu Rzeczypospolitej Polski do Unii Europejskiej, zachodzą w środowiskach polonijnych.

S. dr Elżbieta Beata Raszczyk OSC na podstawie zachowanych świadectw i relacji, a nade wszystko na podstawie pisanego przez ks. Ignacego swoistego dziennika duszy *Fragmenta vitae*, opierając się na współczesnych osiągnięciach nauk psychologicznych, przedstawiła zebrany charakterystyczne rysy osobowości o. Ignacego (*Osobowość Sługi Bożego ks. Ignacego Posadzego*). Barwne i wieloaspektowe ukazanie ks. I. Posadzego w nadnoteckim krajobrazie prowadziło zebranych do refleksji, że już od najmłodszych lat przeżywał on, nawet na swoich ukochanych rodzinnych Kujawach, sytuacje „bycia obcym”. Nadnotecki krajobraz towarzyszył później o. Posadzemu w posłudze przełożonego generalnego Towarzystwa Chrystusowego i w procesie kształtowania ducha zakonnego pierwszych pokoleń chrystusowców (ks. prof. dr hab. Zygmunt Zieliński, *Ksiądz Ignacy Posadzy w nadnoteckim krajobrazie i pamięci dziecka*). Próbę syntetycznego ujęcia źródeł dynamizmu duszpasterskiej postęgi ks. I. Posadzego na rzecz Polonii Zagranicznej w swoim wystąpieniu podjęła się pani prof. dr hab. Maria Paradowska (*Ojciec Ignacy Posadzy wobec potrzeb Polaków na obczyźnie*). Już od czasu studiów filozoficzno-teologicznych w Fuldzie i Münster, gdy zaczął się interesować sprawami Polaków na obczyźnie, ich sytuacją materialną i duchową, w postawie ks. Ignacego można zauważać proces wypracowywania modelu współczesnego apostołatu na rzecz Polonii Zagranicznej i Polaków na Wschodzie. Proces ten znajduje swoje odbicie w twórczości literackiej ks. I. Posadzego (ks. prof. dr hab. Janusz Walusz, *Twórczość literacka ks. Ignacego Posadzego*).

W czasie omawianej sesji dwa kluczowe tematy przedstawili: ks. dr Edward Szymańek TChr (*O. Ignacy Posadzy jako współzałożyciel Towarzystwa Chrystusowego*) oraz s. mgr Ewa Kaczmarek MChR (*Sługa Boży Ojciec Ignacy Posadzy – Założycielem Sióstr Misjonarek Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej*). Zdaniem prelegentów dzieło o. I. Posadzego na rzecz Polonii Zagranicznej i duszpasterskie ukochanie każdego polskiego migranta jest kontynuowane przez chrystusowców, których u boku prymasa A. Hlonda ks. Ignacy jest współzałożycielem, i przez jego córki duchowe, siostry misjonarki, których jest założycielem. Obydwa zgromadzenia, realizując swoje charyzmatyczne cele, wczytują się w swoich założycieli i na bazie ich duchowości kształtują swojego apostołskiego ducha w zaangażowaniu na rzecz polskiej emigracji. Ukochanie każdego Polaka na obczyźnie przez kard. A. Hlonda i o. Ignacego, każe obu zgromadzeniom wychodzić z apostołską postęgą na współczesne szlaki migracyjne rodaków.

Podsumowania sesji podjął się ks. dr Wojciech Necel TChr (*Charyzmat współzałożycielski Ojca Ignacego Posadzego w procesie instytucjonalizacji charyzma-*

tu partykularnego Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej), zwracając szczególną uwagę na heroiczną cnotę, jakimi w swoim ziemskim życiu był obdarowany ks. I. Posadzy i jakie praktykował na co dzień w służbie Polonii Zagranicznej. Całość obrad i dyskusji zakończył ks. Zbigniew Rakiej TChr – wikariusz generalny Towarzystwa Chrystusowego.

Uczestnikami sesji, oprócz studentów Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Chrystusowego z ks. rektorem Ryszardem Szymanikiem TChr, wychowawcami oraz seminaryjnymi wykładowcami, byli również młodzi chrystusowcy, przygotowujący się bezpośrednio do pracy duszpasterskiej wśród Polonii Zagranicznej na Zachodzie, jak i Polaków na Wschodzie, a także liczna delegacja Sióstr Misjonek Chrystusa Króla z przełożoną generalną, matką Edytą Rychel MChR. W spotkaniu wzięli udział liczni przedstawiciele rodziny ks. I. Posadzego, a także wierni z rodzinnej parafii Sługi Bożego oraz środowiska poznańskie zainteresowane wkładem Wielkopolan w kulturę polską. Sesja wzbudziła zainteresowanie wśród dziennikarzy katolickich oraz z lokalnych dzienników, radia i telewizji.

Organizatorzy sesji, podejmując wyznaczony temat, nie tylko włączyli się w trwające obchody 20. rocznicy śmierci Sługi Bożego, ks. I. Posadzego, czy usiłowali wskazać na jego istotny wkład w troskę Kościoła w Polsce o Polonię Zagraniczną, ale ukazali wciąż żywe więzi, jakie łączą wszystkich zatroskanych o dobro duchowe i życie religijne Polaków na obczyźnie. Zaangażowanie ks. I. Posadzego na rzecz dobra duchowego Polaków na obczyźnie i proponowany przez niego styl posługi duszpasterskiej rodakom rozsianym po wszystkich zakątkach świata pozwala nazywać go prekursorem współczesnego apostołatu polonijnego.

Zmiany zachodzące w środowiskach emigracyjnych w związku z globalizacją ekonomii, integracją europejską i informatyzacją kultury mają bezpośrednie przełożenie na struktury i styl duszpasterstwa na rzecz współczesnych polskich migrantów. Proponowanym stylem zaangażowania dla dobra duchowego Polaków poza granicami ojczyzny ks. I. Posadzy wpisuje się bezpośrednio w zatroskanie Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych wyrażone w Instrukcji *Erga migrantes caritas Christi* z maja 2004 r. Dla o. Ignacego duszpasterstwo polonijne winno być przede wszystkim duszpasterstwem uwrażliwiania lokalnych wspólnot parafialnych na potrzeby duchowe przebywających na ich terenach obcojęzycznych wiernych. Wspomniana Instrukcja Papieskiej Rady taki styl duszpasterzowania nazywa „duszpasterstwem przyjęcia” i wskazuje, na jakże ważny dla o. Posadzego, interkulturowy i międzywyznaniowy dialog oraz solidaryzm z przybyszami na terenie Kościoła lokalnego i we wspólnocie parafialnej. W ten sposób urzeczywistnia się owa „charyzmatyczna fantazja” ks. I. Posadzego o Kościele powszechnym zróżnicowanym w swojej powszechności w wielości kultur i języków,

a duszpasterstwo na rzecz migrantów nabiera charakteru duszpasterstwa wspólnotowego, w którym szczególna rola przypada ordynariuszowi Kościoła lokalnego i proboszczowi parafii terytorialnej miejsca przebywania migrantów. Sama zaś wspólnota terytorialna, dynamizowana ruchami migracyjnymi, z wspólnoty monokulturowej będzie stopniowo stawała się wspólnotą multikulturową, w której każdy przybysz mocą swojej wiary czuje się „u siebie”.

Sesja nt. *Charyzmatyczna postługa Sługi Bożego Ignacego Posadzego wobec Polaków na obczyźnie* była pierwszą, która w całości była poświęcona ks. I. Posadzemu. Wydaje się jednak, że wspólnoty zakonne, w sposób szczególnie związane z osoba i dziełem o. Ignacego, i środowiska zainteresowane troską o szeroko pojęte dobro duchowe Polaków wyruszających, czy to na tradycyjne zamorskie szlaki emigracyjne, czy korzystających z praw obywatela Unii Europejskiej, znajdują w ks. Ignacym wiele cennych inspiracji do przemyśleń jak i motywów do podejmowania koniecznych zadań. Materiały z sesji, poszerzone o wykaz pism drukowanych ks. I. Posadzego oraz pism drukowanych o ks. I. Posadzym, zostały opublikowane w 6. zeszytcie Studiów Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej.

Po zakończeniu sesji uczestnicy przeszli do kaplicy Domu Głównego Towarzystwa Chrystusowego, by w czasie mszy św. koncelebrowanej pod przewodnictwem wikariusza generalnego ks. Zbigniewa Rakieja TChr modlić się o rychłe wyniesienie Sługi Bożego ks. I. Posadzego do chwały ołtarzy jako patrona wszystkich zatroskanych o dobro duchowe Polaków żyjących poza granicami ojczyzny.

Wojciech Necel TChr, Poznań